

Mieszkańcy Gazy o zbrodniach wojennych Hamasu

25 września 2014

Podczas gdy światowe media winiły Izrael za śmierć cywilów w Gazie w czasie operacji Obronny Brzeg, postanowiłem porozmawiać z samymi mieszkańcami Gazy, żeby usłyszeć, co mają do powiedzenia.

Mówili o potwornościach Hamasu i o zbrodniach wojennych, oskarżając Hamas o winę za powodowanie śmierci wśród własnej ludności cywilnej.

Chociaż Gazańczycy, obawiając się zemsty Hamasu, nie odważali się mówić z mediami, przyjaciele na Zachodnim Brzegu umożliwili mi rozmowy ze swoim krewnym z Gazy. Jeden z nich, znany nauczyciel akademicki z Gazy, który pod warunkiem zachowania anonimowości, powiedział, że gdy tylko ktoś rozmawiał z zachodnim dziennikarzem, był natychmiast przesłuchiwany przez Hamas i oskarżany o „komunikowanie się z Mossadem”. „Hamas upewnia się, że przeciętny Gazańczyk nie będzie rozmawiał z zachodnimi dziennikarzami – a wręcz, z żadnymi dziennikarzami” – powiedział i kontynuował:

„Hamas nie chce, by wyszła na jaw prawda o Gazie. Hamas terroryzuje i zabija nas tak samo jak Daesh [ISIS] terroryzuje i zabija Irakijczyków. Hamas jest dyktaturą, która nas zabija. Gazańczycy, których widzisz wychwalających Hamas w telewizji, to albo członkowie Hamasu, albo ludzie zbyt przestraszeni, by mówić cokolwiek przeciwko Hamasowi. Prawdopodobnie niewielu zagranicznych dziennikarzy było w stanie informować o tym, co Gazańczycy sądzą o Hamasie”.

Zapytany, co Gazańczycy sądzą o Hamasie, powiedział:

„To samo, co Irakijczycy sądzili o Saddampie Husajnie zanim został obalony. Zdobył ponad 90 procent głosów w wyborach

prezydenckich. Gdyby Hamas padł dzisiaj w Gazie, ludzie zrobiliby to, co zrobili Irakijczycy z pomnikiem Saddama po jego obaleniu. Ale chociaż zachodni dziennikarze mogli nie móc rozmawiać swobodnie z Gazańczykami, nadal potrzebowali tekstów, żeby je wysłać do redakcji. Było więc łatwiej i bezpieczniej dla nich samych trzymanie się oficjalnej linii”.

„A co nią było – zapytałem – Obwinianie Izraela?”

„No, nie wiem – powiedział. – Raczej zasada „Nigdy nie obwiniaj Hamasu!” Hamas wydawał „oświadczenia”. Sprzeciwianie się Hamasowi oznacza śmierć. Hamas jest dyktaturą, która nas zabija”.

M., dziennikarz, potwierdził tę opinię. „Nie wierzę, by którykolwiek z ludzi zabitych przez Hamas w zeszłym tygodniu był szpiegiem izraelskim – powiedział. – Hamas zabił wielu ludzi za krytykowanie go i twierdził, że byli to szpiedzy izraelscy, pracujący dla Izraela podczas wojny”.

Ta rozmowa odbyła się cztery tygodnie zanim Hamas zabił 21 rzekomych „izraelskich agentów Mossadu”.

D., właściciel sklepu, powiedział:

„Były dwa duże protesty przeciwko Hamasowi w trzecim tygodniu wojny. Kiedy wojownicy Hamasu otworzyli ogień przeciwko protestującym w Bait Hanoun i Szidżajja, pięć osób zabili na miejscu. Widziałem to na własne oczy. Wielu było rannych. Lekarz ze szpitala Szifa powiedział mi, że zabili 35 osób w obu protestach. Poszedł i obejrzał ciała w kostnicy”.

Dla zweryfikowania tych informacji rozmawiałem z innym nauczycielem akademickim z Gazy, człowiekiem, który doktoryzował się na zachodnim uniwersytecie. Powiedział mi:

„Hamas istotnie zabił protestujących, to nie ulega wątpliwości. Nie mogliśmy jednak znaleźć potwierdzenia, ilu naprawdę zginęło. Gdybym miał zgadywać, to liczba jest wyższa

niż ta, którą podano. Jestem przekonany, że nie wszyscy z 21 mężczyzn zabitych przez Hamas 22 sierpnia kolaborowali z Izraelem. Hamas zabił tych mężczyzn, bo był osłabiony atakami izraelskimi i czuł się zagrożony. Wybrał się więc na 'polowanie na czarownice jak w Salem'. Aresztowali każdego, kto się im sprzeciwiał i musieli pokazać ludziom przykłady, by ich odstraszyć od występowania przeciwko Hamasowi. Taktyka Hamasu zadziałała. Teraz Gazańczycy boją się mówić przeciwko Hamasowi nawet wobec członków swoich rodzin. Gazańczycy prawdopodobnie boją się krytykować Hamas nawet we śnie!"

Jak już informował palestyński dziennikarz, Khaled Abu Toameh, Hamas zabił jednego ze swoich przywódców, Aymana Tahę i obwiniał za to Izrael.

Zapytany o doniesienie Abu Toameha, S., działacz polityczny z Gazy, powiedział:

„Taha był już w więzieniu Hamasu zanim zaczęła się operacja izraelska. Hamas uwięził go i torturował, ponieważ krytykował on radykalną politykę. Ostrzegał Hamas, by nie współpracował z Katarą i z Iranem. Naoczni świadkowie mówili, że widzieli wojowników Hamasu, którzy przynieśli go żywego do szpitala Szifa w Gazie i tam go zastrzelili. Masakrowali jego zwłoki na oczach ludzi i małych dzieci i zostawili go na podwórzu szpitala na kilka godzin, zanim pozwolili personelowi zabrać go do kostnicy”.

A., członek Fatahu w Gazie, który wybrał rozmowę przez Skype, obawiając się, że Hamas podsłuchuje telefony:

„Jeszcze zanim zaczęła się operacja izraelska, Hamas zgarnął 400 naszych członków i innych ludzi z opozycji politycznej. Nie zdziwię się, jeśli Hamas zabije ich wszystkich, a potem będzie twierdzić, że zabiły ich bomby izraelskie. 22 dnia wojny Hamas już obciął głowę człowiekowi znanemu z opozycyjnych poglądów, a potem informował na stronie Facebooka, że złapano go, jak wysyłał informacje wywiadowcze

do Izraela. Jeśli Hamas nie lubi cię z jakiegokolwiek powodu, wystarczy teraz powiedzenie, że jesteś agentem Mossadu i zabijają cię”.

S., medyk, powiedział:

„Armia izraelska wysyła ostrzeżenia do ludzi, by ewakuowali budynki przed atakiem. Izraelczycy albo dzwonią, albo wysyłają SMS-y. Czasami dzwonią kilka razy, żeby upewnić się, że wszyscy zostali ewakuowani. Ścisłą polityką Hamasu było jednak nie pozwalanie nam na ewakuację. Wielu ludzi zginęło, zamknięci w swoich domach przez wojowników Hamasu. Oficjalna telewizja Hamasu, Al-Kuds TV, regularnie nadawała ostrzeżenia dla Gazańczyków, by nie opuszczali swoich domów. Wojownicy Hamasu blokowali wyjścia w miejscach, gdzie mieszkańcy byli proszeni o ewakuację. Na obszarze Szidżaija ludzie dostawali ostrzeżenia od Izraelczyków i próbowali opuszczać ten obszar, ale wojownicy Hamasu blokowali wyjścia i rozkazywali ludziom powrót do domów. Niektórzy nie mieli wyboru i biegli ku Izraelczykom i prosili o ochronę dla swoich rodzin. Hamas zastrzelił kilku z tych ludzi, kiedy biegli; reszta musiała wrócić do domów i została zbombardowana. W ten sposób zdarzyła się masakra Szidżaija. Ponad 100 ludzi zginęło”.

Inny dziennikarz z Gazy, D., powiedział:

„Hamas odpalał rakiety tuż obok domów. Ludzie Hamasu biegali od jednego domu do drugiego. Hamas kłamał, kiedy twierdził, że strzelał z niezaludnionych okolic. Żeby jeszcze pogorszyć sytuację dla nas, Hamas strzelał z balkonów domów i próbował wciągnąć Izraelczyków w walkę od domu do domu i od ulicy do ulicy – co było wyrokiem śmierci dla wszystkich znajdujących się tam cywilów. Odpalali rakiety i szybko uciekali, zostawiając nas na pastwę bomb izraelskich za to, co zrobili. To są tchórze. Jeśli wojownicy Hamasu nie boją się śmierci, to dlaczego uciekali po odpaleniu rakiet z naszych domów? Dlaczego nie zostawali i nie umierali razem z nami? Czy boją się umrzeć i pójść do nieba? Przecież twierdzą, że tego

właśnie pragną?”

K., inny student uniwersytetu egipskiego, który przyjechał do Gazy, żeby zobaczyć się z rodziną, ale nie mógł wyjechać po rozpoczęciu wojny, powiedział 22 lipca:

„Kiedy ludzie przestali słuchać rozkazów Hamasu, by nie ewakuować się i zaczęli opuszczać swoje domy, Hamas wprowadził godzinę policyjną: do każdego kto chodził po ulicy, strzelano bez zadawania jakichkolwiek pytań. W ten sposób Hamas zapewnił, że ludzie musieli zostawać w domach, nawet jeśli miały one być bombardowane. W dzień sądu Bóg zażąda od Hamasu krwi tych morderców”.

Zapytałem go, czy Hamas używał ludzi jako „ludzkiej tarczy”. Odpowiedział: „Hamas trzymał całą populację Gazy jako ludzką tarczę. Moja odpowiedź brzmi tak”.

Prezydent Autonomii Palestyńskiej Mahmoud Abbas powiedział prasie 6 września, że Hamas zabił 120 członków Fatahu, którzy złamali godzinę policyjną.

T., były urzędnik ministerstwa Hamasu, powiedział: „Hamas strzela z obszarów cywilnych, mając dobry powód: Izraelczycy dzwonią i dają im dziesięć minut na ewakuację. To daje Hamasowi czas na wystrzelenie kolejnej rakiety i na ucieczkę”.

Zapytałem dlaczego Hamas nie pozwala ludziom na ewakuację?

„Niektórzy ludzie mówią, że Hamas chce, by ginęli cywile w celu zdobycia globalnej sympatii, ale sądzę, że nie jest to główny powód. Myślę, że powodem jest to, że gdyby ludzie mogli opuścić swoje domy, wszyscy wylądowaliby na pewnym obszarze w Gazie. Gdyby to się zdarzyło, reszta Gazy byłaby bez cywilów i Izraelczycy mogliby uderzać w Hamas bez martwienia się o cywilów na wszystkich tych pustych terenach. Hamas chciał mieć cywilów porozrzucanych wszędzie, żeby wprowadzić zamieszanie i utrudnić Izraelczykom działania”.

S., biznesmen z Gazy, powiedział:

„Zawieszenie broni, na które Hamas zgodził się, zawierało te same warunki, jakie oferowali Egipcjanie i Izraelczycy w drugim tygodniu wojny – kiedy zginęło tylko 160 Gzańczyków. Dlaczego Hamas musiał czekać aż zginęło 2200, a potem zaakceptować tę samą ofertę? Hamas szantażował świat zabitymi cywilami w Gazie, żeby mogli wyglądać jak bojownicy o wolność przeciwko nikczemnemu Izraelowi. Hamas pokazał Gzańczykom, że ich krew i ich dzieci nie mogłyby go mniej obchodzić. I dlaczego miałyoby to obchodzić Hamas? Jego przywódcy są albo w rezydencjach w Katarze, albo w willach w Jordanii. Maszaal (Chaled Maszaal, szef Hamasu) jest w Katarze, Mohammad Nazzal jest w Jordanii, a Abu Marzouk jest w Kairze: dlaczego mieliby chcieć zawieszenia broni? Wszyscy w Gazie zastanawiają się, dlaczego Hamas odrzucił tak wiele propozycji zawieszenia broni. Hamas wie, że nie pokona armii Izraela, dlaczego więc kontynuowali walkę? Odpowiedź jest prosta: Hamas chciał, byśmy zostali zmasakrowani, żeby mógł wygrać wojnę medialną przeciwko Izraelowi przez pokazywanie naszych martwych dzieci w telewizji, a potem dostać pieniądze z Kataru”.

Zapytałem S., czy inni Gzańczycy podzielają ten pogląd. Powiedział:

„Gzańczycy nie są głupi. Mówimy teraz Hamasowi: albo przyniesiecie zwycięstwo i wyzwolicie Palestynę, tak jak twierdzicie, albo po prostu zostawcie Gazę i może oddajcie ją z powrotem Autonomii Palestyńskiej lub Izraelowi – albo nawet Egiptowi! Mamy dość halucynacji i obietnic Hamasu, które nigdy nie spełniają się”.

O., badacz, który mieszka w drugim co do wielkości mieście Gazy Chan Jounis, powiedział:

„Większość z nas uważa Hamas za zbyt radykalny i zbyt uparty, szczególnie w sposobie, w jaki odmawiał zgody na zawieszenia broni proponowane przez Izrael. Odmówili nawet 24-godzinnego

zawieszenia broni w trzecim tygodniu wojny. Odmówili nam nawet 24 godzin spokoju, byśmy mogli pochować zabitych. Nawet niektórzy lojalni wobec Hamasu ludzie pytają, dlaczego Hamas odmówił kilkakrotnie zawieszenia broni i zmusił nas do cierpienia. Hamas robił to celowo, bo Hamas jest niewolnikiem Kataru. Katar chce, by wojna trwała, bo jest to terrorystyczny kraj islamski, i Hamas chce więcej ofiar wśród nas, by zadowolić Katar. Bądźmy realistami, Hamas jest teraz w złym stanie. Izrael zniszczył większość tuneli; to dlatego Hamas dołączył do rozmów o zawieszeniu broni w Kairze. Gdyby Izraelczycy nie uderzyli Hamasu tak boleśnie, Hamas w ogóle by nie prowadził negocjacji. Równocześnie, Hamas żąda od Izraela rzeczy niemożliwych, jak otwarcia portu i lotniska. Izrael nigdy na to nie pozwoli i Hamas o tym wie, ale Hamas może po prostu zyskiwać czas przez stawianie takich żądań. Trzeba pamiętać, że Hamasu nie obchodzą nasze warunki życia jako Gzańczyków. W końcu, to giną nasze dzieci, nie zaś dzieci przywódców Hamasu. Hamas jest teraz słaby i sędzę, że stracił większość swoich tuneli. Żelazna Kopa Izraela zniszczyła tak wiele ich rakiet, zanim wylądowały w Izraelu; to dlatego Hamas jest bezlitosny wobec Gzańczyków. Kiedy Hamas zamyka ludzi w domach, które zaraz zostaną zbombardowane, kiedy zabija ludzi protestujących przeciwko temu i kiedy przeprowadzają egzekucje rzekomych zdrajców nawet bez procesu sądowego, to są zbrodnie wojenne”.

Raport Washington Institute, opublikowany w lipcu, także informuje, że większość Gzańczyków nie jest zadowolona z rządów Hamasu.

„To prawda – mówi A., nauczyciel. – Nie znam ani jednego Gzańczyka, który obecnie popiera Hamas, poza tymi, którzy są na jego liście płac. Hamas zachowuje panowanie tutaj dzięki dyktaturze wojskowej, tak samo jak w Korei Północnej. Ludzie zostaną zabici, jeśli zaprotestują. Nawet Gzańczycy mieszkający za granicą boją się krytykować Hamas, bo Hamas wyrze zemstę na ich krewnych, którzy są tutaj”.

M., gazański producent telewizyjny, powiedział:

„Oczywiście jestem przeciwko Izraelowi i chcę, by wyniósł się z Gazy i z Zachodniego Brzegu, ale nadal wierzę, że Hamas jest większym zagrożeniem dla ludu palestyńskiego. Hamas przejął Gazę przez zabijanie nas [Palestyńczyków] i zrzucanie naszych młodych ludzi z wysokich budynków. Tym jest Hamas: morderstwo i władza. Hamas ma także urojenia. Jego przywódcy odmówili propozycji Egiptu zawieszenia broni, zostali ciężko uderzeni przez Izrael, a potem, kiedy wojna skończyła się, ogłosili zwycięstwo. Nawet prorok Mahomet, pokój z nim, przyznał, kiedy przegrał wojnę Ohoud [wojna, w której poganie pokonali armię Mahometa i w której Mahomet był bliski śmierci]. Hamas żyje we własnym świecie fantazji. Hamas chce zwłok zabitych, żeby Izrael wyglądał źle. Media wywierały olbrzymie naciski na Izrael za każdego zabitego Gazańczyka. W tym sensie taktyka Hamasu działa i widzieliśmy więcej tolerancji zachodniej dla Hamasu, szczególnie w Europie. Oczywiście Hamas nie dba o to, że giniemy, jak długo osiąga swoje cele. Nie zaakceptujemy dłuższej życia pod rządami Hamasu. Nawet jeśli będzie spokój i strzelanina ustanie, nadal będziemy na łasce Hamasu, gdzie wszystkie podstawowe standardy życia uważane są za luksusy. Hamas po prostu zdobywa czas, przez pójście na rozmowy o zawieszeniu broni. Hamas nie chce zawieszenia broni”.

Zapytany, dlaczego tak jest, odpowiedział: “Zapytaj szejka Kataru, a nie mnie. On jest bogiem Hamasu, który daje im miliardy i mówi im, co mają robić. Niech Bóg przeklnie Katar!”

Wolontariusz, paramedyk, E., powiedział, że wojownicy Hamasu skonfiskowali poprzedniego dnia 150 ładunków ciężarówek z dostawami humanitarnymi. Powiedział, że te dostawy były darem organizacji dobroczynnych na Zachodnim Brzegu i ich dostarczenie załatwiła Izraelska Armia Obronna. Skomentował: „Ta kradzież rozgniewała nas wszystkich. Armia izraelska wpuszcza dostawy, a Hamas je kradnie. Wydaje się, że nawet Izraelczycy bardziej troszczą się o nas niż Hamas”.

Inny pracownik pomocy społecznej, A., potwierdził, że Hamas kradnie dostawy humanitarne dane Gazie. „Oni [Hamas] zabierają większość, sprzedają to nam i dają nam tylko to, czego sami nie chcą”.

Imam meczetu w Gazie powiedział, że najcenniejszą rzeczą, jaką kradnie Hamas, jest woda. „Gazańczycy są spragnieni, a Hamas kradnie butelki z wodą dostarczane nam za darmo i sprzedaje je po 20 szekli [około 5 dolarów] za dużą butelkę i 10 szekli za małą”.

H., który nie chciał, bym podawał jego zawód, stracił jedną nogę w nalocie izraelskim. Zapytałem go, kto jest, jego zdaniem, odpowiedzialny za jego rany. Odpowiedział:

„Hamas. Mój ojciec dostał SMS od armii izraelskiej, ostrzegający, że nasz teren zostanie zbombardowany, a Hamas nie pozwolił nam odejść. Powiedzieli, że jest godzina policyjna. Godzina policyjna, czy możesz w to uwierzyć? Przysięgam na Boga, że zemścimy się na Hamasie. Przysięgam na Boga, że będę stał na jednej nodze i walczył przeciwko Hamasowi. Nawet jeśli Izrael zostawi ich w spokoju, my nie zostawimy. Co zrobił mój dwuletni siostrzeniec, żeby zostać zabity pod ruinami naszego domu, tak żeby Chaled Maszaal [przywódca Hamasu rezydujący w Katarze] mógł się radować? Chcemy zmiany za wszelką cenę. Nie twierdzę, że Izraelczycy są niewinni, ale wiem, że Hamas odpalał rakietę z każdego zamieszkałego miejsca w Gazie. Jeśli nie chował się za cywilami, to jest to głupota i lekkomyślność. Nikt normalny o zdrowych zmysłach w Gazie nie popiera Hamasu. Ludzi stracili rodziców, dzieci i przyjaciół i nie mają niczego więcej do stracenia. Wierzę, że jeśli dostaną szansę i broń, powstaną przeciwko Hamasowi”.

K., nauczyciel w szkole w Gazie, zgadza się:

„Kiedy Hamas zacznie dbać o nasze dzieci, my zaczniemy dbać o Hamas. Hamas ma jedną tylko strategię: atakować Izrael. Kiedy

więc Izrael oddaje uderzenie i zabija nas, Hamas dostaje wtedy więcej pieniędzy od Arabów i Erdogana [prezydenta Turcji]. Mój syn ma autyzm; nie daje sobie rady z dźwiękami rakiet i bomb. Dlaczego miałbym popierać Hamas, który powoduje jego cierpienie? Gazańczycy mają dosyć Hamasu, każde twierdzenie, że kochamy Hamas, to tylko propaganda. Niedawny sondaż wskazuje, że większość z nas popiera Hamas; to nie jest prawda, choć może [mają więcej poparcia] na Zachodnim Brzegu, gdzie jeszcze nie żyli pod rządami Hamasu. Nie mogę oskarżyć ośrodka badawczego o sfałszowanie sondażu, ale moim najpewniejszym wyjaśnieniem tych wyników jest to, że Gazańczycy, których pytano, są zbyt przestraszeni, by podać swoją prawdziwą opinię o Hamasie. Hamas obserwuje tutaj wszystko. Większość Gazańczyków musi teraz uporać się ze skutkami wojny. Niemal 300 tysięcy Gazańczyków jest teraz bezdomna i Hamas nie zaopatruje ich w nic. Dlaczego oni lub ich rodziny mieliby kochać Hamas? Czy byłby w tym jakikolwiek zdrowy rozsądek? Większość Gazańczyków jest wściekła na Hamas i większość z nas byłaby szczęśliwa, gdyby zastąpiła ich jakakolwiek inna siła”.

Mimo wszystkiego, co zrobił im Hamas, Gazańczycy nie wydają się mieć jakichkolwiek ciepłych uczuć – lub mniej nienawiści – do Izraela.

S., absolwent amerykańskiego uniwersytetu i były sympatyk Hamasu, ostrzegł:

„Nie daj się nabrać. Gazańczycy nie zaczęli kochać Izraela, ale nie chcą już walczyć z Izraelem. Nie chcemy obejmować Izraela; chcemy tylko żyć normalnie, bez wojen. Chcemy żyć i chcemy pracować w Izraelu, jak to robiliśmy dawniej. Jesteśmy pod okupacją Hamasu, a jeśli zapytasz większość z nas, wolelibyśmy zamiast tego być pod okupacją Izraela. Chętnie przyjąłbym rządy Netanjahu w Gazie, jeśli to znaczy odejście Hamasu, i sądzę, że większość Gazańczyków uważa tak samo. Tęsknimy do dni, kiedy mogliśmy pracować w Izraelu i dobrze zarabiać, brakuje nam bezpieczeństwa i spokoju, jakich

dostarczał Izrael, kiedy był tutaj, ale mówiąc w kategoriach politycznych, uważamy to tylko za mniejsze zło z dwóch: Hamasu i Izraela”.

M., który stracił 11-letnią córkę w bombardowaniu izraelskim, powiedział:

„Nigdy nie wybaczę ani Hamasowi, ani Izraelowi za stratę mojej córki. Jeśli pytasz mnie, czy nienawidzę Izraelczyków, moja odpowiedź brzmi „nie”. Ale czy kocham ich? Oczywiście, że nie. Zbyt dużo krwi jest między nami, mogę mieć tylko nadzieję, że któregoś dnia obie strony pójdą do przodu i zaleczą swoje rany”.

F., lekarz z Gazy, powiedział:

„Pragnąłbym, by Izrael nigdy nie istniał, ale ponieważ istnieje i nie wydaje się nigdzie wybierać, wolałbym pracować w Izraelu, jak to kiedyś robiłem przed pierwszą intifadą, nie zaś walczyć z nim. Sympatycy, apologety i ugłaskiwacze Hamasu powinni wstydzić się za popieranie organizacji terrorystycznej, która masakruje cywilów, Izraelczyków i Palestyńczyków. Podobno grupa Izraelczyków stara się postawić przywódcę Hamasu, Chaleda Maszaala, przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym. Ale może świat rozważyłby postawienie wszystkich przywódców Hamasu przed sądem za zbrodnie przeciwko ludności Gazy”.

Autor: Mudar Zahran

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródło oryginalne: [Gatestone Institute](#)

Źródło polskie: [Listy z naszego sadu](#)

O AUTORZE

Mudar Zahran – jordański Palestyńczyk, pisarz i dziennikarz, nauczyciel akademicki, mieszka w Wielkiej Brytanii. Jego artykuły pojawiają się często w prasie amerykańskiej. Islamiści wielokrotnie grozili mu śmiercią. W grudniu 2013

roku sąd w Jordanii skazał zaocznie Mudara Zahrana na ciężkie roboty za „podżegnie do nienawiści i szkalowanie własnego narodu”.